

# Buka, Achtung

[Zwrotka 1]

Daj mi ten bit synek, a ja pokażę Ci jak z tym płynę  
Trzysta na godzinę zamieniam na mile  
Winner, pierdolony killer na majku  
Otaczam fearem jak Führer i tyle, zawijam ci IQ  
Nie podoba się? Oka, zajeb focha!  
Albo zajeb w nocha; Livin' la vida KOKA!  
Chłopak chyba topa da ci kopa, co fuck?  
Kopara opada ci na opa  
Łap dropa, cyka tu achtung na blokach  
One wokal, nie ma tu nas dwóch na lokal  
Masz coś to poka, ja to alko jak pokal,  
Wlewam ci to w gardło, polegaj na wymiotach  
What the fuck?! Tak mota, fakt, to Bedoka, jaka wtopa  
Rap, skunk, to na bank się podoba  
Jak commando, nie foka, jak to rambo ty popa  
Zmieniam ci tożsamość jak tylko zabrzmi stopa

[Refren] x2

Bo ja jestem alkoholem, którym się upijasz  
Jak amfetamina robię tobie w głowie miraż  
Zmieniam nastroje i klimat, i nie możesz mnie powstrzymać  
Uzależniam cię na dobre, może lepiej nie zaczynać

[Zwrotka 2]

Jestem jak twarde narkotyki i totalnie w rytm muzyki flow  
Jak z ameryki Biggie ziom, nie marne typy widzisz, joł  
Jak fajne bity milion mi dał nie mylić z tymi co  
Tu mini limit są jak mini mou mani na linii yo  
A wali to po dyni, co i jak mogę rozkminić ziom  
Ty gapisz się jak Deedee Down, to wali Cie jak di di dong  
Dzwonek do drzwi i widzisz, straszy Cie jak hong-kong (Bu!)  
Potomek Godzilli, Dimitri z nabitą bombą!  
Skurwysyny, bom bom, tu w tom tom ja z formą  
Ty się możesz zdziwić jak to można kminić non stop  
Tak prosto jak Ibisz, zadziwiająco jak Jesus Christ  
Ostro jak chilli nice na mili hajs vanilla ice  
A really size, mam tu double XL jak O'neal i patrz tu  
Tematy tabu pieprzę jak Houdini masz tu łap klucz  
Teraz tu nas czuć, limit wypełnia powietrze  
Wreszcie możesz to rozkminić na konkretnie w każdym mieście

[Refren] x2

Bo ja jestem alkoholem, którym się upijasz  
Jak amfetamina robię tobie w głowie miraż  
Zmieniam nastroje i klimat, i nie możesz mnie powstrzymać  
Uzależniam cię na dobre, może lepiej nie zaczynać